

Habakuk feat. Pablopavo, Bob One, Reggaenator

W pełnym słońcu w środku lata
Wśrłagodnych fal zieleni
Wre zapamiętała praca
Stawiam łł na suchej ziemi

Owad w pąku drży kwitnącym
Chłop po barki brodzi w żyacie
Ja pracując w dzień i w nocy
Mam już burty i poszycie.

Budujcie Arkę przed potopem
Dobądźcie na to swych wszystkich sił!
Budujcie Arkę przed potopem
Choćby tłum z waszej pracy kpił
Ocalić trzeba co najdroższe
A przecież tyle już tego jest
Budujcie Arkę przed potopem
Odrzućcie dziś każdy zbędny gest!

Muszę taką łł zbudować
By w niej całe żyacie zmieścić
Nikt nie wierzy w moje słowa
Wszyscy mają ważne wieści

Ktoś się o majątek kłłci
Albo łatwy węszy żer
Zanim się ze snu obudzi
Będę miał już maszt i ster.

Budujcie Arkę przed potopem
Niech was nie mami głupcłw chłw
Budujcie Arkę przed potopem
Słychać już grzmot burzowych chmur
Zostawcie kłłnie swe na potem
Wiarę przeczuciom dajcie raz!
Budujcie Arkę przed potopem
Zanim w końcu pochłonie was

Każdy z was jest łodzią, w ktłrej
Może się z potopem mierzyć
Cało wyjść z burzowej chmury
Musi tylko w to uwierzyć!

Lecz w ulewie grzmot za grzmotem
I za płno krzyk na trwogę
I za płno usta z błotem
Wypluwają mą przestrogę!

Budujcie Arkę przed potopem
Słyszę sterując w serce fal
Budujcie Arkę przed potopem
Krzyczy ten, co się przedtem śmiał
Budujcie Arkę przed potopem
Naszych nad własnym losem łez
Budujcie Arkę przed potopem
Na pierwszy i na ostatni chrzest!